

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 23, telefon 10-06 i 2-73

Nr. 22 (93)

## NOCNE OBRADY SEJMU NAD INTERPELACJAMI OPOZYCJI

(Telefonem od własnego korespondenta).

Punktualnie o północy rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem komisji prawniczej o wnioskach klubów narodowego i ukraińskiego w sprawie uwiezienia b. posłów w Brześciu. Rząd w komplecie z premierem Sławkiem na czele.

Marszałek udziela głosu p. Paschalskiemu, jako referentowi.

Większość komisji prawniczej — mówi p. Paschalski — stanęła na stanowisku ściśle formalnym, nie chcąc narazić się na zarzut sprzeczności z ustawami obowiązującymi.

Kl. Nar. zarzuca, że aresztowanie b. posłów odbyło się wbrew przepisom, że osadzenie ich w więzieniu wojskowym było nielegalne i że nielegalna była forma ich izolacji.

Większość komisji stanęła na stanowisku, że zarzut pierwszy jest bezzasadny. Artykuł odnośny zezwala prokuratorowi i policji zatrzymaniu w każdej chwili pod sąd, gdy mogłoby nastąpić ucieczka lub zatarcie śladów.

Podobnie niedopuszczalne byłoby, aby Sejm rozstrzygał o drugim punkcie, tj. o osadzeniu więźniów

w więzieniu wojskowym. Uzasadnienie tego punktu jest właściwie tylko powtórzeniem zażalenia obrońców, które przez sąd okręgowy zostało pozostawione bez skutku.

Podobnie rzecz się ma i z rozpatrywaniem trzeciego punktu. Komisja stanęła na stanowisku, że prawo zastosowania takiej czy innej formy izolacji stanowi wyłączne prawo sędziego śledczego.

Wniosek ten skierowany został do komisji prawniczej, która jednak nie mogła przywłaszczyć sobie atrybucji, do których nie posiada

prawa, obejmować czynności śledczych, których objąć uprawniona nie jest.

Komisja uznała, że nie posiadamy drogi dla ustalenia stanu obiektywnego zajęć brzeskich i że możliwości tej nie będzie miała żadna komisja nadzwyczajna, gdyż każdemu z więźniów przysługuje droga dochodzenia swych praw aż do Sądu Najwyższego. Rząd wreszcie został powiadomiony o zarzutach przeciw poszczególnym oficerom i na zarzuty te odpowie. W tym stanie rzeczy komisja prosi o przyjęcie wniosku, zawartego

w sprawozdaniu.

W dyskusji która trwała kilka godzin zabierali głos posłowie: St. Stroński (Klub Narod.), M. Niedziałkowski (P.P.S. C.K.W.) i inni, poczem złożył dłuższą deklarację p. Premier Sławek. (Treść przemówienia p. Premiera podajemy na oddzielnym miejscu).

Po zamknięciu dyskusji Sejm znakomitą większością przyjął wniosek większości Komisji Prawniczej, odrzucając tem samem demagogiczne wnioski opozycji.

### Ze świata

#### Marszałek Piłsudski o Dnie Świętego

RZYM. Według kursujących pogłosek, Marszałek Piłsudski, w drodze powrotnej z Madrytu do Warszawy wstąpi do Włoch, gdzie zatrzyma się czas jakiś na Capri. W Neapolu miałoby nastąpić spotkanie z dyktatorem Włoch Mussolinim, poczem Marszałek odwiedziłby dyktatora w Rzymie, składając potem wizytę w Watykanie. Według zaciągniętej opinii Oficera Świętego bardzo chętnie powita Marszałka i przymie go serdecznie, niż nie jednego monarchę. Dzienniki włoskie podkreślają, że wizyta Marszałka w Rzymie będzie pierwszą od czasów Króla Włochów i Dąbrowskiego wizytą wodza armii polskiej, którego stopa stanęła na pagórkach Świętego Rzymu.

#### Ghandi na wolności

BOMBAJ. Zapowiedziane wypuszczenie z więzienia Ghandiego wywołało wybuch szalonej radości wśród jego zwolenników. Przed więzieniem oczekiwały na przywódcę rozentuzjasmowane tłumy. Ghandi po zwolnieniu z więzienia udał się wraz z eskortą swych zwolenników do Bombaju.

#### Ghandi na wolności, lecz walki trwają nadal

BOMBAJ. W miejscowości Nilphamari doszło do gwałtownej walki między Hindusami a policją. 2-ech młodych zostało zabitych, około 50 rannych. Aresztowano ponad 300 manifestantów.

#### Kto zasiądzie na fotelach ministerjalnych w Francji

PARYŻ. Senator Lavale — jak twierdzą ogólnie, w gabinecie własnym zatrzyma również tekę Spraw Wewnętrznych, odstępując Briandowi sprawy zagraniczne. Pozatem w gabinecie będą brali udział Tardieu, Maginot, Flandin, Sarraut, Daladier i Chautemps.

### Z całej Polski

#### W posęgu za sutenerami warszawskimi

WARSZAWA. Policja prowadzi energicznie śledztwo w celu wyryć a sprawców 2-ech sensacyjnych porwań 14-letnich Stasi Zgalskiej i Marii Reguśkiej, które porwane do aut, przez 3 dni znajdowały się w spełnieniu nieznanym seksualistów. Dotychczas niewiadomo czy sprawcami porwań byli handlarze żywym towarem, czy też jacyś degenieraci. Rewizja w różnych podejrzanych lokalach rzuciła pewne światło na tę zagadkową sprawę i przypuszczac należy, że sprawcy zostaną niedługo zdemaskowani.

#### Uszstwiła paszportowe

LUCK. Na Wąlniu wykryto sensacyjną panamę paszportową, polecającą na tem, że niejaki Jakob Felwenkopf, grający po wsiach i miasteczkach powiatu luckiego namawiał ludność do emigracji za granicę, dostarczając chętnym emigrantom fałszywych paszportów po cenie od 100 do 160 dolarów za sztukę. Dochodzenie w sprawie tej zatacza sensacyjne kregi i dalsze śledztwo objął sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia p. Wituński.

**Czasówiód prenumeratę**

## Przemówienie Pana Premiera Sławka w Sejmie

### Grzechy opozycji prawicy i lewicy jednakowo ciężkie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 27.1. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu premier Sławek złożył następujące oświadczenie w sprawie brzeskiej: Wysoka Izbo! Mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: Tak zwana sprawa Brzeska wszczęta i rozklamowała partyjne czynniki ze względu i dla celów wyłącznie polityczno-agitacyjnych. Takie jest to tej kwestji. Wyjaśnienia rzeczowe zostały już podane do wiadomości Wysokiej Izby na Komisji prawniczej przez pana ministra Sprawiedliwości. Natomiast charakter polityczno-agitacyjny zmusza mnie do wyjaśnienia uzupełniających, które proszę uważać równocześnie za odpowiedź na interpelację, złożoną przez panów posłów Czapińskiego, Szczerkowskiego i innych w dniu 16 grudnia 1930 roku.

Pozwolę sobie przypomnieć, Wysokiej Izbie, co się stało w okresie poprzedzającym aresztowanie pewnej ilości byłych posłów. Prasa opozycyjna nawoływała przez cały czas społeczeństwo do zastosowania walki przeciw Rządowi. Kongres krakowski Centrolewu, to jest PPS., NPR., i Ch.D., mających swoje organizacje robotnicze, oraz Wyzwolenia, Str. Chłopskiego i Piasta, rozporządzających wpływami na wsi, wzywał szerokie rzesze ludności wiejskiej i miejskiej do walki. Partje te w formie wykrętnej, spryciarstwo coprawda, ale nie mniej zupełnie wyraźnie groziły w swoich rezolucjach, że

nie będą uznawały zobowiązań zaciągniętych w stosunku do zagranicy przez Rząd polski,

pragnąc przez to osłabić zaufanie zagranicy do wszelkich dotychczasowych zobowiązań rządowych. Starali się odwieść ją od nowych umów z Polską, jednocześnie z anarchizować społeczeństwo, by ono samowolnie te zobowiązania usiłowało jakąś warcholską akcją unicestwić.

Partje te szły poza granicami kraju propagandę tak szkodliwą, że każdy z najzaciętszych wrogów naszego Państwa mógł się czuć wyręczalnym przez samych posłów w zupełności i z nadatkami.

Partje te dążyły do wywołania jakichś interwencji obcych czynników w nasre stosunki wewnętrzne. Wiedziały doskonale, że Rząd w takim wypadku musiałby w sposób jaknajbardziej kategori czny i stanowczy odrzucić wszelkie

tego rodzaju próby. Kalkulowały więc nie na skuteczność podobnych akcji, a na to,

by Rząd polski uwikłał w trudności z tymi czynnikami, które mają dziś w wielu państwach Europy polityczne wpływy, narazie decydujące. Trudno wyobrazić sobie gorsze i bardziej

zdeprawowane intencje szkodzenia własnemu Państwu

w dziedzinie polityki zagranicznej. Usiłowania te dokonywano przy równoczesnym deklamowaniu o siękości naszego położenia gospodarczego.

Intencje te były wreszcie na wskroś obrażające poczucie godności wolnego Narodu. Nic bowiem innego nie robiono, jak skamlano u obcych czynników o ochronę zagrożonych swobód; idąc w ślady targowiczana i na ich wzór szukając gwarantów wolności, stroniłwa te śmiały wreszcie postawić jawnie, jako cel swojej walki zmuszenie Pana Prezydenta Rzplitej do ustąpienia ze swojego stanowiska, nie spodziewały się chyba tego osiągnąć przez uchwalenie na kongresach partyjnych śmiesznych rezolucji, a więc

chciały podburzyć masy do jawnego buntu

przeciw Najwyższemu reprezentantowi władzy Państwa. Kiedy, jako szef ówczesnego Rządu, dowiedziałem się do jakiej odpowiedzialności opozycja na zjeździe krakowskim i w swojej akcji doszła, oświadczyłem wyraźnie, że Rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Powiedziałem to publicznie, aby pobudzić do opamiętania się. Zrobiłem więcej.

Polecilem prowadzić dochodzenie przeciwko uczestnikom kongresu. Chciałem pokazać, że Rząd nie puści tej sprawy płazem. Lecz uczestnicy kongresu — co zresztą wykazały w większości dochodzenia — byli biernymi słuchaczami. Nie rozumieli dobrze, do czego prowadzą panowie posłowie kierujący partjami. Ci zaś znajdowali się pod ochroną nietykalności poselskiej i musieli być odwołani na później. Bieg rzeczy tak się ułożył, że musiałem dla innych prac ustąpić ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów, i nie mnie przypadło wykonanie rzuczonej przemennie zapowiedzi. Zapewniam Panów, że staram się zwykle danych przez siebie obietnic dotrzy-

mywać. Ostrzeżenia nie pomogły.

Przypominacie sobie Panowie co wypisywała prasa opozycyjna, jak drwiła z moich ostrzeżeń, jak, co gorsze, w dalszym ciągu judziła do walki z Rządem, jak organizowała szereg kongresów prowincjonalnych, jak przygotowywała się do tak zwanego „marszu na Warszawę” w dniu 14 września roku ubiegłego. Oprócz rzeczy, które były w prasie, więc były wszystkim wiadome, czynione były konspiracyjne

przygotowania do uruchomienia organizacji bojowych

w liczbie kilku lub kilkunastu osób. Urządzano składy broni, przenoszono je z miejsca na miejsce. Rząd byłby niedołężnym, gdyby tych wszystkich przygotowań nie chciał, czy nie umiał widzieć. Bezkarne tolerowanie rewolucyjnych podburzeń podrywa opinię społeczeństwa wiary w siłę własnego Państwa.

Zachęca elementy jawnie wrogie do wykorzystywania wygodnych dla nich chwil, w których może im się zdawać, że Państwo jest osłabione. Czy panowie z opozycji wierzyli w skuteczność swej destrukcyjnej roboty, tego nie wiem, lecz jestem przekonany, że sprawcy podpałeni w Małopolsce i Wschodniej bazowali między innymi swoje nadzieje na ogólnej anarchji, którą wyście szperzili. Spokojna zaś ludność Małopolski i Wschodniej poddawać się zaczęła terrorowi sabotażystów, przestała wierzyć w siłę Państwa polskiego.

Spada na was nie mała część winy

na konieczności zastosowania tam ostrych środków represyjnych. Czy te harce wasze nie zadrogo kosztowały, czy moralnie by było, by rachunek za was płacił spokojny w gruncie rzeczy obywatel, którego winą było tylko, że w waszą sławę uwierzył?

Nie, proszę Panów! Obowiązkiem Rządu było zahamować waszą robotę środkami, jakimi Rząd rozporządzał. Mówiłem dotąd o burzycielskiej działalności, lewicy. Sprawiedliwość wymaga, abym parę uwag poświęcił temu, co robiła prawica. Pamiętajmy rolę ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych, które Polskę rządzili. Rewolucyjnych metod Narodowa Demokracja wówczas się nie miała, dopiero w Polsce

inaczej ją sobie poczynać.

Pamiętam nieudany zamach w 5-tym styczniu 1919 r., pamiętam wypchnięcie żaków, gdy s. p. Prezydent Narutowicz jechał złożyć przysięgę, podjudzenie do zbrodni morderstwa Prezydenta, a później gloryfikację mordercy. Czy nie dzięki waszej destrukcyjnej robotce omal, że Polska w roku 1920 wolności nie postradała? W czym interesie wyście wówczas podrywali w Narodzie wiarę we własne siły? Czy Obóz Wielkiej Polski nie sztykował się właściwie stale do zamachu stanu?

Jeśli umieliście Panowie być lojalni w stosunku do obcych zaborców, to będziecie się musieli tego nauczyć i w stosunku do własnego Państwa. Nie myślcie, że ani waszych intencji nie rozumieliśmy, ani waszej organizacji nie widzieliśmy, lecz i tutaj pragnęliśmy unikać ofiar wśród tych, którymi wy chcieliście się wyręczać. I panowie z lewej i panowie z prawej strony opozycji, usiłujący wywołać zamieszki, byli powielokro ostrzegani, że mogą nastąpić skutki dla nich osobiście nieprzyjemne. Myśleliście, że to było rzucone na wiatr?

Polska chce żyć innem powietrzem niż to, które jak ciężkie opary okóło was się unosi.

Czynicie teraz wielki harmider o Brześciu, dlaczego wasi ludzie zostali osadzeni z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych w Brześciu? Dlatego byście nie mieli pokusy wystania waszej bojówki na odbijanie więźniów! Poco ofiary z ludzi, którzy dla waszych celów kiedyś głowę swe nastawiali. Podtrzymywane przez was podniecenie popchnęło później Jagodzińskiego, by szedł z bombą w rękę na Wskrzeciela Państwa Polskiego, popchnęło Kostrzewskiego do zamordowania 3-ech ludzi w częstochowskiej Kasie Chorych, Mielście organizację bojową, mogliście ją namówić na jakieś zbędne awantury, tego nie chcieliśmy, nie pragnęliśmy przelewu krwi.

W Brześciu był regulamin ciężki, lecz ci,

którzy dla Polski walczyli

nie przeciw niej,

przechodzili przez więzienia znacznie cięższe.

Dalszy ciąg na stronie 4-ej.

## Ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym Dowodem głębokiej troski Rządu o potrzeby drogowe Państwa

Wnieście do Sejmu projektu ustawy o państwowym funduszu drogowym zwrócić powszechną uwagę. W prasie zjawiają się artykuły, omawiające ten projekt. Niestety artykuły te przeważnie traktują sprawę z teoretycznej strony lub też nie uwzględniają całości zagadnienia. Niektóre jednak zagadnienia są żywo komentowane i dlatego wymagają wyjaśnienia.

Projekt ustawy o funduszu drogowym opracowano po gruntownym przestudiowaniu podobnych ustaw, obowiązujących w innych państwach i na podstawie doświadczeń tych państw, — przy czym przystosowano do zdolności gospodarczych Polski. Państwowemu funduszowi drogowemu nadano osobowość prawną i możliwość zaciągania zobowiązań, które byłyby spłacane z wpływów funduszu drogowego. Nie chodzi tu o „zastawianie podatków od samochodów”, a o umożliwienie racjonalnego, sezonowego gospodarowania na drogach. Bardzo często zaciąganie drobnych, kilkamilionowych, krótkoterminowych pożyczek może np. umożliwić zakupienie i dostarczenie w ziemie materiałów na rachunek następnego roku budżetowego. Taka operacja oszczędza wiele pieniędzy, umożliwiając nabycie materiału za połowę tej ceny, którą trzeba byłoby zapłacić później, kiedy wpływające do funduszu drogowego dochody umożliwiłyby dostawę tych materiałów.

Projekt zaś użycia dochodów z pożyczki dolarowej dla funduszu drogowego ma na celu dostarczenie kapitału obrotowego i jest dowodem troski rządu o potrzeby drogowe Państwa.

Planowa jest obawa, że przez nową ustawę samorzady będą pokrzywdzone, bo projekt nie określa wysokości „dotacji” dla samorządów w zamian za stracone źródła dochodów w postaci wpływów „kopytkowego”, opłat „luksusowych” i t. p. Art. 4-ty projektu ustawy, że każdorazowy budżet i zamknięcia roczne państwowego funduszu drogowego stanowią załącznik do budżetu ministerstwa robót publicznych. Podlegają więc kontroli i zatwierdzeniu Sejmu, który nie zgodzi się na krywdzenie samorządów. Pominięto również milczeniem oświadczenie ministra robót publicznych na Komisji robót publicznych w Sejmie, że dla samorządów projekt budżetu funduszu drogowego na rok 1931/32 przewiduje 23 milj. zł., gdy samorzady stracą zaledwie 5—6 milj. z powodu odjęcia im wspomnianych źródeł, — corocznie zaś dotacje ustawowo są ustalane w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych.

Zarzuca się projektowi zbyt wielkie stawki podatkowe. Dla przykładu porównamy obciążenie opłatą drogową dwóch typowych samochodów osobowych: Austro-Dajmler typu ADM, wagi 1300 kg., o litrażu 2980 cm.<sup>3</sup>, według projektu ustawy opłacać będzie 520 zł. rocznie, podczas gdy w Niemczech według obowiązujących przepisów opłaca 390 RM. (t. j. 819 zł.), a w Czechosłowacji 3500 kor. cz. (t. j. 824 zł.). Ford, wagi 1000 kg., o litrażu 3.000 cm.<sup>3</sup>, według projektu ustawy opłacać będzie 400 zł. rocznie, podczas gdy w Niemczech według obowiązujących przepisów opłaca 450 RM. (t. j. 945 zł.), a w Czechosłowacji 3500 kor. cz. (t. j. 824 zł.). Normy polskie nie są więc wygórowane.

Normy opłat od samochodów ciężarowych są przy lepszych typach takie same, jak od samochodów osobowych. Pochodzi to stąd, że samochody ciężarowe dzięki swej wadze, przez dynamiczne oddziaływanie na nawierzchnię, niszczą drogi więcej, niż samochody osobowe. Opłaty w projekcie są tak skonstruowane, aby płatnik uiszczal opłaty w stosunku prostym do niszczenia przez niego dróg. Dlatego też opłaty od biletów autobusowych określono na

1/2 ceny, gdyż autobusy najczęściej niszczą drogi, zatem i użytkownicy muszą złożyć proporcjonalne świadczenia.

Cena biletu będzie zatwierdzana przez władzę, udzielającą koncesji na ruch autobusowy — po wejściu w życie ustawy o ruchu autobusowym, której projekt w najbliższym czasie wpłynie do Sejmu. Nie należy więc się spodziewać, aby koszt przejazdu autobusem zbyt został przerzucony na publiczność, gdyż musi on być racjonalnie skalkulowany tak, jak każda taryfa pasażerska, zależnie od długości trasy ruchu. Zapewne, — w niektórych wypadkach bilet podróżeje, gdyż dotychczas jeżdżący autobusami płacili tylko za użycie autobusu, a nie płacili za niszczenie dróg. Jednak nie należy się obawiać, aby powiększenie kosztu przejazdu autobu-

sem o 33 1/3% zahamowało ruch autobusowy, który przecież jest przedłużeniem innych środków komunikacji i to dogodniejszym. Przykład Czechosłowacji, która w roku 1928 wprowadziła 30% opłatę na fundusz drogowy od biletów autobusowych, dowodzi, że obawy te są płonne. Wprowadzenie tej opłaty nie zahamowało rozwoju ruchu autobusowego. W pierwszym roku wpływy z tego tytułu do funduszu drogowego przewyższyły znacznie wysokość przewidywań. Tembardziej więc w Polsce, wobec rzadkiej sieci kolejowej i konieczności korzystania z tego rodzaju komunikacji, nie należy się spodziewać tego zahamowania rozwoju ruchu autobusowego. Raczej należy się spodziewać dodatniego uporządkowania dotychczasowej „dzikiej” gospodarki.

Szanownych Czytelników naszego pisma prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty i przedpłatę za miesiąc luty najdalej do dnia 5-go lutego 1931 r.

## Opinia społeczna z uznaniem powiata inicjatywę P. Wojewody powołania do życia Wojewódzkiej Rady Gospodarczej

Rządy pomajowe za jeden z najważniejszych problemów życia państwowego uważają sprawy gospodarcze nie tylko dlatego, że

przeżywany wspólnie z całą Europą kryzys gospodarczy

wysunął te zagadnienia na czoło, lecz przede wszystkim dlatego, że stanowią one jedno z podstawowych zagadnień w budowie Państwa Polskiego.

Wychodząc z tego założenia Rząd powołał do życia

Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze i przystąpił do zorganizowania Izby Rolniczych.

Izby te jednoczą w sobie społeczne siły gospodarcze i dają im możliwość wypowiedzania swych poglądów i obrony swych interesów przed władzami państwowymi i izbami prawodawczymi.

Powołane przez rząd specjalne instytucje, jak Komisja Ankietowa, Instytut badań koniunktur gospodarczych i inne,

badają życie gospodarcze

i w zastawieniu cyfrowym przedstawiają je do wiadomości rządu, izb prawodawczych oraz publikacją dla wiadomości ogółu.

Spółceństwo dotychczas nie interesowało się w sposób należyty

z punktów widzenia interesów poszczególnych partij i ugrupowań

a więc pod kątem politycznym, albo też traktowały je jako zagadnienia, dotyczące materialnych interesów danej grupy przedsiębiorstw lub jednostek, a więc pod kątem egoistycznym. Takie ustosunkowanie do spraw gospodarczych jest nie tylko niepożądane, ale i szkodliwe.

Rząd w swoich poczynaniach pragnie,

by społeczeństwo w jaknajszerszym swym stęgu interesowało się sprawami gospodarczymi

zaznajamiało się z prawami, które rządzą nim, badało i znało stan faktyczny tych spraw w Państwie i by stworzyło o nich zdrową opinię.

Właśnie, jak mniemamy, wychodząc z powyższych założeń p. Wojewoda Zyndram-Kościalkowski na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego dnia 12 grudnia ubiegłego roku zawiadomił zebranych, że

zamierza powołać do życia Radę Gospodarczą.

### Ostrołęka.

#### Skierowanie temperamentu młodzieży wiejskiej na właściwe tory

W położonej o kilka zaledwie kilometrów od granicy niemieckiej wsi Cyk (gm. Wach) nastąpiło otwarcie świetlicy w dniu 25 b.m. Związku Młodzieży Ludowej. Na uroczystość przybył starosta powiatowy p. A. K. Milewicz, powiatowy komendant P. W. i W.F., komendant powiatowy Związku Strzeleckiego, nauczycielstwo okolicznych szkół powszechnych i niemal wszyscy mieszkańcy wsi Cyk. Zebranych powitał miejscowy sołtys prostym lecz pięknym przemówieniem patriotycznym, poczem nastąpił przemówienie: starosta powiatowy p. A. K. Milewicz, nauczyciela p. Sokółowskiego, komendanta P.W. i W.F. oraz b. nauczyciela p. Rejfa.

Po uroczystym otwarciu świetlicy młodzież wystąpiła z popisem, na który złożyły się śpiewy patriotyczne i kurpiowskie, poczem nastąpiła zabawa taneczna młodzieży. Przybyli goście w miłej atmosferze spędzili kilka godzin w gronie młodzieży, zachwycając

się tańcami kurpiowskimi, z których najlepiej podobał się „powolnik”.

Osada Cyk, dowiodła naszym patentowanym pesymistom, że nieprawdą jest, iż młodzież wiejska zdziwała i znajduje zadolenie w burdach i awanturach, przy akompaniamencie rozbijanych głów i łamanych kości. Cyk dowiódł, że młodzież wiejska lubi rozrywki godziwe i chętnie garnie się do pracy społecznej. Trzeba ją jednak zorganizować i wskazać właściwą drogę. Tę rolę na wsi z obowiązkami obywatelskiego powinności wziąć na siebie przede wszystkim nauczyciele szkół powszechnych.

Młodzież — to przyszłość narodu. Jeżeli nie uczynimy z niej prawych Polaków i dzielnych obrońców Ojczyzny i jeżeli młodzież zbroczy z właściwej drogi — moralnym sprawcą tego będzie starsze społeczeństwo.

Emka.

### Sokółka

#### Obywatelska pomoc w niedoli ludzkiej Opieka nad Matką i Dzieckiem. Walka z gruźlicą i jaglicą. Kolonje letnie. Dożywianie biednej dziatwy.

Oddział Powiatowy Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” w Sokółce w ciągu dwuletniej egzystencji pozostawił widome ślady swej pracy. Rozwój tej placówki należy zawdzięczać ludziom, którzy bezinteresownie i z całym zaparciem wzięli na swe barki ciężkie obowiązki.

Obecny Zarząd w osobach: Ks. dziekana Bokszańska — prezesa, p. Tarasiewiczowej — wiceprezesa, p. Smrza — skarbnika, p. Pawłowski — sekretarza, oraz członków: dr. Tarasiewicza i Komisarza Wiśniewskiego, podzielił pomiędzy siebie całą działalność „Przystani”, którą ujęto w sekcje: opieki nad Matką i Dzieckiem, Walki z gruźlicą i jaglicą, Kolonij letnich, „Tygodnia Dziecka” i dożywiania

biednych dzieci.

Rok budżetowy ubiegły został zamknięty poważnym deficytem, wynoszącym 10.330 zł. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem wraz z Kropką Mleka zyskała wśród matek uznanie, czego dowodem jest stale wzrastająca frekwencja matek z niemowłami oraz troskliwa opieka ze strony dr. Szora i doktorowej Tarasiewiczowej.

Walkę z gruźlicą i jaglicą prowadzi cztery przychodnie, z których jedną w Sokółce prowadzą jest osobiście przez lekarza powiatowego dr. Tarasiewicza, zaś pozostałe są prowadzone przez lekarzy rejonowych w Suchowoli, Nowym Dworze i Kuźnicy. Przychodnie zarejestrowały gruźlicę w r. sprawozdawczym u 396 osób, jaglicę u 1.364 osób. Celowość tych instytucyj zgóry jest usprawiedliwiona, ponieważ na terenie powiatu sokólskiego akcja walki z gruźlicą i jaglicą była słabo prowadzona, to też choroby te grasowały w powiecie prawie nagminnie.

Sekcja Kolonij letnich urządziła kolonje letnią w Janowszczyźnie dla 52 dzieci w wieku od 7 do 14 lat z pośród najbiedniejszych rodzin. Powodzenie akcji kolonijnej oddział w wysokim stopniu zawdzięcza miejscowej Kasię Chorych, która na ten cel asygnowała 4000 zł. Akcją tą osobiście kierował p. Wiśniewski, komisarz Kasy Chorych, gorący zwolennik tego rodzaju opieki społecznej.

Sekcja „Tygodnia Dziecka” wspólnie z miejscowym Kolem stowarzyszonych ziemiaków w okresie świąt Bożego Narodzenia urządziła choinkę dla najbiedniejszej dziatwy Sokółki. Dzięki ofiarnej pracy przewodniczącej sekcji doktorowej Tarasiewiczowej, oddział T-wa zdobył sobie trwałe obywatelstwo.

Dożywianie biednych dzieci w okresie sprawozdawczym prowadzono jedynie na terenie szkół powszechnych w Sokółce, jednak akcja ta stale rozszerza się i w powiatowych miastach i osadach powiatu.

Strona dochodowo-finansowa zamierzeń oddziału „Przystań” ze względu na przeżywany kryzys gospodarczy w kraju nie dopisała w wielu wypadkach i dlatego należało akcję ograniczyć. Współpraca p. starosty Wojskiego pozwoliła oddziałowi „Przystań” wywiązać się prawie całkowicie ze swoich dotychczasowych zadań.

### ZAWYKI, pow. białostocki

#### W łańcuchu szlachetnej rywalizacji

Rada gminna gminy Zawyki na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiła wyasygnować z kasy gminnej kwotę 50 złotych na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

i innych. W utworach, pisanych po wojnie, silniejszą nutą przebiega troska o inwalidach powojennych i wyrzut do społeczeństwa za brak wdzięczności dla b. żołnierzy. Jeden z wierszy tych, p. t. „Smutno nam, Boże!” w ozdobnej winiecie, wreczony był przez delegację inwalidzką P. Prezydentowi w czasie Jego pobytu w Łomży w dniu 10 października 1923 roku. W utworze tym autor skarży się: „Dales nam, Panie, obfitą w lasy i ruczaje glebę, gdzie urodzajne daje plony zboże ponad potrzebę; a człowiek głodny kładzie się w postanie, myśli o dziatwie — co da na śniadanie... Smutno nam, Boże!”

Nabycia tomiku poezji tych napewno nikt nie będzie żałował, gdyż i ducha ucieszy pięknymi utworami, i poprzez godny cel budowy domów inwalidzkich.

Zamówienia na „Pieśni Ludowe” kierować należy pod adresem autora w Zw. Inw. Wojennych.

### Łomża.

#### Poezje inwalidy wojennego

Wysła tu nakładem popularnego inwalidy, pana Władysława Mackiewicz, praca jego p. t. „Echa i Pieśni Ludowe”, zawierająca poezje, pisane w różnych chwilach wojny i czasach późniejszych. Całkowity dochód ze sprzedaży wydawnictwa tego autor przeznacza na budowę domów pracy dla inwalidów wojennych, pisząc w przedmowie: „Sprawą honoru i obowiązkiem każdego polaka — to zatrudnienie wszystkich inwalidów wojennych, to wybudowanie domów pracy dla nich. Weźmy się więc za to dzieło trwałe, pożyteczne i piękne. Spłacajmy, chociażby ratami, zaciągnięty wobec nich dług honoru”.

W poezjach tych, jako główny motyw, wyczuwa się silny sentymentalizm autora i jego gorące umiłowanie stron ojczystych. Odczuwa się pełnię tych uczuć w piosenkach flisaka, w pieśni do Narwi

### Białystok

#### Przyjeżdża p. Wojewoda

P. Wojewoda w godzinach południowych dnia 26 b. m. przyjął p. Wiesława Czerwińskiego delegata C. T. Org. i K. R., oraz w dniu wczorajszym p. p. plk. Michała Głowackiego i mjr. Stanisława Brodowskiego, którzy zaprosili p. wojewodę na bal 42 p. p., dr. Piotra Tarasiewicza lek. pow. w Sokółce, pana Młodzianowskiego, dyr. Centr. Tow. Przem. Lud., p. Doroszyńskiego w sprawach samorządowych, kpt. Ant. Sanojce z DOK IX, p. Dąbrowskiego, radcę M.R.R., Kulikowskiego, starostę kolneńskiego, pana Kaczmarczyka — starostę białostockiego oraz odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu białostockiego w osobach: p. p. Maksima Trylinga i L. Pollaka, w sprawie złagodzenia kryzysu i podniesienia prz. myślu, oraz z p. p. Antonim Szaszkiewiczem i inż. L. Grabowskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych cementowni obok Rosi, w pow. wołkowskim, którym obiecał zatrudnić bezrobotnych przy budowie domu ludowego w Rosi.

#### Wyjazd Pana Wojewody

Wczoraj Pan Wojewoda białostocki, M. Zyndram-Kościałkowski, wyjechał do Warszawy na zjazd wojewodów, zwołany przez ministra Przemysłu i Handlu.

#### Konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

W dniu jutrzejszym odbędzie się pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie konferencja inspektorów pracy w sprawie przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego.

Na konferencję tę z Białostoku wyjechał w dniu dzisiejszym okręgowy inspektor Pracy, p. inż. Butkiewicz.

#### Nadanie Krzyża Legionowego

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że komisja kwalifikacyjna Krzyża Legionowego kończy nieodwołalnie z dniem 1 kwietnia 1931 roku przyjmowanie nowych zgłoszeń o nadanie odznaki.

Zgłoszenia nadsyłane po tym terminie w żadnym wypadku nie będą rozpatrywane. Szczegółowych informacji udzielała wszystkie oddziały i okręgi Związku.

#### Ważne zebranie Towarzystwa Emigracyjnego

Dzisiaj, o godz. 19 m. 30, odbędzie się ważne zebranie członków Oddziału Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie; 2. wybory prezydium zebrania; 3. odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania; 4. referat delegata Centrali P.T.E.; 5. sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) Komisji Rewizyjnej, c) kierownika Oddziału; 6. wybory nowego Zarządu; 7. wybory delegatów na walny zjazd do Warszawy; 8. projekt prac na 1931 r.; 9. wolne wnioski.

Początek obrad walnego zebrania nastąpi w pierwszym terminie o godz. 19 m. 30, zaś w drugim o godz. 20-iej, bez względu na ilość obecnych.

#### Ciekawe prelekcje z fajników wędznych medycznych

W dniach 17, 18 i 19 b.m. odbyły się w Warszawie prelekcje prof. dr. Hansa Sachsa z Berlina na temat: „Etiologia i leczenie parodontosy”, ilustrowane przezroczami i pokazami na chorych.

Zagadnienie to zyskało bardzo dużo na aktualności, wobec nagminnego charakteru tej choroby, polegającej na ropieniu dziąseł, oraz chwianiu się i wypadaniu zębów.

Białostocki świat lekarski był reprezentowany na prelekcjach tych przez lekarzy-dentystów: Korpelmana, Abramskiego i Bernbluma.

## Pierwsza jaskółka oczekiwanej niżki cen

### Związek Restauratorów zniżył ceny 10 proc. Społeczeństwo oczekuje analogicznych uchwał kupców i przemysłowców

Fala kryzysu gospodarczego, jak czarna chmura, zaległa nad całym światem, dotykając skutkami swymi również i Polskę. Odczuły to wszystkie warstwy społeczne: urzędnicy, robotnicy, kupcy, przemysłowcy i rolnicy.

Pod wpływem groźnych podmuchów zastoju ekonomicznego życie w miastach zaczęło zamierać. Na ulicach zamiast rozbawionych gromadek zaczęły pojawiać się gromady bezrobotnych.

Do walki ze złem, z bezrobociem i jego skutkami, z zastojem w przemyśle — ruszyły zgodnie wszystkie czynniki w państwie, a więc zarówno władze państwowe i samorządowe. Jak i społeczeństwo.

Wyteżono starania, aby uruchomić zamierający przemysł. Władze poczyniły szereg ulg podatkowych dla handlu i przemysłu. Zorganizowano społeczną pomoc dla bezrobotnych i ich rodzin.

Aby jednak cała akcja, zmierzająca do przełamania kryzysu, dała pozytywne rezultaty, padło ze strony Rządu dokładnie przemysłane hasło: „Niżka cen, bez niżki plac”. Oto program, który — zwiększając możność konsumcji obywateli — ma być środkiem zwycięskiej walki z przełomem ekonomicznym.

Dowód zrozumienia celowości programu tego i przystosowania się do jego hasła, dało przede wszystkim Stowarzyszenie Właścicieli Restauracji i Pokrewnych Zawodów na woj. białostockiej, postanawiając — na zebraniu odbytem w dniu wczorajszym —

obniżyć ceny potraw w swoich zakładach z dniem 1 lutego r.b. o 10 proc. ponżej cen dotychczasowych.

Uchwała ta, nacechowana chęcią ulżenia w trudnych warunkach bytu wielu stałych stołowników

restauracyjnych, zasługuje na wszechstronne uznanie. Należy spodziewać się, że za przykładem tym pójdą inne związki, instytucje i firmy przemysłowo-handlowe. Wszak nie jest to tajemnica, że produkty niektórych działów przemysłu lub rzemiosła są w cenie sprzedanej nadmiernie wygórowane. Wystarczy wymienić tu wyroby włókiennicze i garbarskie, a więc sprawdzić ceny ubrań i obuwia.

Analiza kalkulacji cen artykułów tych wykazałaby napewno, co stanowi przyczynę drożyzny w tych dziedzinach: nadmierny zysk przemysłowców, wysokie koszty robocizny, czy też wyższy koszt?

Oczekujemy w tej sprawie obywatelskich czynów zainteresowanych Związków Kupców i Przemysłowców, zwłaszcza że od tych Związków zależy zmniejszenie rozpiętości tzw. nożyc różnicy cen na produkty rolne a przemysłowe.

Celem ułatwienia wpłacania prenumeraty, dołączamy do dzisiejszego numeru przekazy P.K.O. konto czekowe № 68425

## Sąd Okręgowy uniewinnił urzędnika skarbowego od zarzutu nadużyć skarbowych

Sprawa Skomorowskiego Włodzimierza, urzędnika skarbowego, którą wczoraj rozpatrywał Sąd Okręgowy w Białymstoku, była jedną z tych spraw, rzucających ponure światło na zatechle stosunki, jakie do niedawna prawie we wszechwładnie panowały w kuluarach Izby Skarbowej. Plotki, ploteczki, intrygi, podejrzenia — w konsekwencji zaś sądy, sądy i sądy.

Obecnie na tym odcinku panuje spokój.

P. Skomorowski, b. urzędnik Izby Skarbowej, ni mniej, ni więcej został oskarżony o wzięcie łapówki „grubej” czy „cienkiej” — trudno było ogadnąć.

Sędziowie wchodzą na podjum i zasiadają na fotelach.

Przewód się zaczyna.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Nie.

Itd. itd...

Przez salę sądową przewijają się dyrektorzy, inspektorzy, naczelnicy, urzędnicy, kupcy, pośrednicy handlowi, maklerzy i inni.

Oskarżonego broni mecenas Sławiński.

Już w pierwszych minutach „czuć” było na sali sądowej, że coś złe będzie z zeznaniami świadków oskarżenia. Przewidywania sprawdziły się. Zeznania świadków oskarżenia zawierały dużo sprzeczności wewnętrznych (na śledztwie i rozprawie różne) i zewnętrznych (te samą okoliczność różni świadkowie różnie przedstawiają).

Sędzia: — Czy w gabinecie restauracyjnym była mowa o pieniądzach?

Świadek Korotkiewicz, dyrektor oddz. białost. firmy Schenker: — „słyszałem, jak Bole się wyrażał, jeżeli mam dać 300 dolarów, to rób pan co chcesz”. A świadek Bole zapytany na tę okoliczność wyjaśnił, że nie było mowy o pieniądzach i że o tych 300 dolarach slyszal od Korotkiewicza.

Świadek oskarżenia, a właściwie główny filar oskarżenia p. Brandenburger, skarbowiec, zeznał, że zebranie odbyło się u Mandelbauera, wtedy gdy inni świadkowie i sam oskarżony zeznają, że to miało miejsce u Ritz'a. Przez dwaście godzin odbywała się generalne pranie brudów, przez tyleż godzin świadkowie oskarżenia i obrońcy w barwnych, a niekiedy dosadnych słowach malowali przed sądem sylwetkę oskarżonego i głównego świadka oskarżenia p. Brandenburgera.

Prokurator w ciętych słowach usiłuje zbić dowody niewinności oskarżonego i zgłasza prośbę o

wymiar kary dla oskarżonego. Gdy prokurator skończył, zabrał głos obrońca. Ten mówił prawie godzinę i żądał całkowitego uniewinnienia klienta.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

## Życie gospodarcze

### Najwyższy czas unormować rynek włókienniczy

W związku ze zbliżającym się sezonem w przemyśle włókienniczym, prowadzone są narady nad sanacją wewnętrznego rynku włókienniczego. Narady te prowadzone w związkach przemysłu i organizacji kupieckich dotyczą przede wszystkim przeprowadzenia rejestracji kredytów udzielanych przez kupiectwo i przemysł włókienniczy kupcom prowincjonalnym. Chodzi tu o unormowanie stosunków handlowych na rynku wewnętrznym i bawelnianym.

### O wyższą szkołę tkacką

Organizacje przemysłu włókienniczego wystąpiły do ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z obszernym memoriałem w sprawie przyspieszenia załatwienia szeregu uchwał organizacyj przemysłowych o założeniu Wyższej Szkoły Tkackiej w Łodzi. Jak się okazuje, konferencje w

tej sprawie na terenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego doprowadziły do zasadniczego porozumienia w sprawie utworzenia takiej szkoły na terenie Łodzi, która przeznaczona byłaby dla majstrów, farbierzy i mechaników przemysłu włókienniczego.

## Nowa Spółdzielnia Producentów Drobiu i hodowli Zwierząt Futerkowych

W ubiegłą niedzielę, odbyło się w lokalu Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych i z inicjatywy tegoż organizacyjnego zebranie Spółdzielni Producentów Drobiu i Zwierząt Futerkowych. Na zebranie te przybyło około 70 osób z powiatów: Białostockiego, Szczuczynskiego, Wysoko-Mazowieckiego, Augustowskiego i Wołkowskiego.

P. Czerwińska, inspektorka hodowli drobiu zreferowała plan pracy, który ujęty został w dwóch zasadniczych punktach. 1) organizacja zbytu produktów hodowli drobiu i zwierząt futerkowych i 2) ujednostajnienie materiału zarodkowego, a tem samym ujednostajnienie towaru eksportowego. Widzimy, że cel ten jasno i wyraźnie został nakreślony, jak również prelegentka scharakteryzowała drogi, po których należy dążyć

do wykonania tych prac w najbliższym czasie, a mianowicie: handel i praca nad podniesieniem stanu gospodarstw tak zarodowych, jak i produkcyjnych wśród członków nowej Spółdzielni. Po referacji wywiązała się żywa dyskusja, w której podkreślono nieodzowną potrzebę zorganizowania Spółdzielni.

Do Rady Nadzorczej weszli pp., poseł Jaroszewicz, Majeranowski; adw. Reinhard, Pichler, Czerwińska, Ciszewski, dyr. Wysocki, dyr. Chałicki i Przewoński. Członkowie-udziałowcy Spółdzielni placą 3 zł. wpisowego oraz 10 zł. za udział do 30 sztuk drobiu lub zwierząt futerkowych. Spółdzielnia chwilowo mieści się w lokalu W. T. O. i K. R. Terenem działalności Spółdzielni jest całe Województwo. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

## Pragnienie zemsty przyczyną fałszywego oskarżenia o napad

Oryginalny plan zemsty wymyślił niejaki Piotr Szymański, mieszkaniec wsi Pałkowo-Wymiarowo w powiecie ostrowskim, który zgłosił się na posterunek P. P. w Zarębach Kościelnych z zameldowaniem, że gdy przechodził przez

wieś Zakrzewo-Wielkie w godzinach wieczornych napadli na niego mieszkańcy tejże wsi Edward Grabowski i Heronim Zawistowski, którzy powalili go na ziemię i zrabowali 100 zł. gotówką i straszak pistoletowy. Szymański

### Akademia Oddziału walki z alkoholizmem

W dniu 9 lutego r.b. w teatrze „Palace”, staraniem Oddziału walki z alkoholizmem T-wa Eugenicznego w Białymstoku, urządzone zostanie Akademia, poświęcona propagandzie walki z alkoholizmem.

Program Akademii przewiduje słowo wstępne — insp. M. Jurckiego; chór szkoły im. Konarskiego; odczyt z przezroczami — prof. Tarło Mazzińskiego; komedijka An-czyca p. t. „Gorzalka”; hymn obywatelski — chóru szkoły im. Konarskiego i szkoły powszechnej Nr. 2. Wstęp na Akademię bezpłatny.

### Z „Przystani”

W dniu jutrzejszym, o godz. 7.30 w., w lokalu biura „Przystani”, Warszawska 9, odbędzie się posiedzenie sekcji „Tygodnia Dziecka”. Na porządku dziennym podział bielizny i ubrania pomiędzy szkoły powszechne.

### Robotnicy pracujący przy maszynach muszą być ubezpieczeni

Przed kilku dniami na wokandyte Sądu Okręgowego w trybie uproszczonym w Białymstoku znalazła się dość charakterystyczna sprawa. Właściciel gospodarstwa rolnego, Katriński z Sokółki, został oskarżony przez prokuraturę na mocy art. 464 K. K. t. j. brak zabezpieczenia maszyny przed ewentualnymi możliwościami wypadku. Robotnika w czasie młocenia zboża w młocarni została porwana przez sprzęgło wału łączącego kierał z młocarnią i uderzona o ziemię co w następstwie spowodowało śmierć. Sąd skazał Katrińskiego na jeden miesiąc więzienia.

## Z dnia i nocy

### Kradzieże

Na szkodę Piotra Iwanowa (Św. Rocha 15), nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży narzędzi stolarskich z komórki.

— Mikołajowi Iwanukowi (Nadrzeczna 6) skradziono z komórki 1 słoik konfitur, przeszcieradło i 2 chodniki.

— Ze sklepu Leji Melamed, przy ul. Lipowej № 2, za pomocą włamania skradziono kilka kapeluszy wartości 120 zł.

— Ustalono, że kradzieży na szkodę Marii Kepinej (Czysta 30), na szkodę Reginy Serwaiko, oraz kradzieży różnych przedmiotów z lokalu Związku Kolarzy i gardrobry z mieszkania Raszy Jasińskiej (ul. Fabryczna) dokonał Stefan Chojnowski, lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwania którego rozpoczęła policja.

### Porachunki na wzór apaszów Chicago

Jaką urazę żywił Michał Ustinowicz (Suwalska 10) i Józef Dąbrowski (Sokółka 17) do Michała Berenta, zam. przy ul. Sokółskiej, tego trudno dociekać. Faktem jest tylko to, że spotkawszy go w godzinach wieczornych na ulicy, wszczęli z nim awanturę, w której Berent został niemilosiernie pobity. Po ucieczce poszkodowanego do mieszkania sprawcy napadu wybili mu częściami wszystkie szyby w oknach. Dalszy głos w tej sprawie ma policja.

tak jaskrawo opisywał wypadek napadu, że w prawdę mówiąc jego nie można było wpać.

Jednakże ścisłe dochodzenie policyjne wykazało ponad wszelką wątpliwość, że Szymański napad symulował i „zafalsywowe oskarżenie na Grabowskiego i Zawistowskiego, pragnąc w ten sposób zemścić się na nich za to, że kilka dni przedtem wymienił odebrali mu na zabawie karabin, z którego strzelał na wiwat, będąc pijanym. Karabin ten Grabowski złożył w policji.

Wobec takiego obrotu sprawy Szymański będzie odpowiadał przed sądem za fałszywe oskarżenie, oraz za nielegalne posiadanie broni wojskowej.

„Nie zawsze zemsta jest rozkoszą bogów...”

## Przemówienie Pana Premiera Sławka w Sejmie (ciąg dalszy)

Tylko tamci w obliczu śmierci nie przejawiali takiego strachu, jakiego wielu więźniów brzeskich dało i moralne i fizyczne dowody, tylko wówczas nikt nie podpisywał protestów, bo się sam bał.

Pragnę pod jednym względem opinie uspokoić: badałem sprawę i stwierdzono, że sadyzmu i znęcania się nie było, lecz i tam jak w każdym więzieniu posłuch musi być wrażliwy, wymuszony ślą. Innych więźniów na świecie niema. Próbuje oczerniać oficerów, którzy chlubniejszą, niż wy mają przeszłość; regulaminów i przepisów oni nie przekroczyli dla celów politycznych, spekulując na tem, że przesadna plotka działa. Metody te znam i wiem, że znalazł się ktoś łatwowierny, który jeszcze i w to uwierzył, tak jak uwierzyli w istnienie telefonu podziemnego między Belwederem, a naczelnym dowództwem wojsk bolszewickich. Trudno, niech wam wierz.

Wreszcie pragnę dodać, że wytoczone różnym posłom sprawy nie zostały umiarkowane i znajdują swoje rozwiązanie w drodze prawnej. Chciełbyście, aby to wszystko coście robili było uważane za le-

galną walkę polityczną. Mówi się walka polityczna: tak różnie można ją rozumieć i do różnych form się uciekać. Według pojęć Panów, charakter walki powinien być taki. Jedna strona w prasie, na zebraniach organizacyjnych na wiecach i kongresach wszechpolskich podniecać będzie tłum do walki, druga strona winna chyba odpowiadać tem samem, rzucić tłum na tłum i niech się wzajemnie wyrzyna, by przywódcy obu stron mogli się poza plecami walczących mas bezpiecznie skryć. Nie proszę Panów!

My innej holdujemy moralności! Szukamy przytem innych, mniej kosztownych dla Państwa środków, niż wyciąganie karabinów maszynowych na ulicę w celu tłumienia wywołanych przez panów posłów rozruchów, podniecających masy. Tej metody nie był pozostał Rząd wierny.

Pozwolę sobie na zakończenie dodać wraży nadzieję, że w przyszłości Rząd nie będzie stawiany w konieczności używania środków surowych i bezwzględnych dla osadzenia na miejscu zachwałej anarchji. (Okłaski na ławach B.B. W.R.)

## W sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej

WARSZAWA 27.1. Wiceminister Skarbu Stefan Starzyński, przyjął przedstawicieli S. U. S., którym oświadczył, że Rząd zasadniczo jest przeciwnikiem redukcji poborów urzędniczych, natomiast podwyższenie opłat emerytalnych jest koniecznym postulatem stworzenia funduszu emerytalnego, którego stworzenie przy dzisiejszej 3 proc. wkładce jest nie do pomyślenia. Nowelizacja ustawy emerytalnej ponadto musi iść w kierunku zrównania przepisów, dotyczących zaliczenia funkcjonariuszom cełnym lat służby w wojsku polskim w czasie walk o niepodległość, z

postanowieniami dotyczącymi podwójnego zaliczenia służby wojskowej w państwach zaborczych.

Dotychczasowe przywileje za zrużbę zaborczą muszą być rychło naprawione. Przywrócony wreszcie musi być przepis, niepozwalający na zajmowanie przez emerytów płatnych posad państwowych. Delegacja wysunęła wniosek zniesienia postanowień, nakazujących potrącenia na emeryturę przez przeciąg roku połowy różnicy w wysokości uposażenia przy awansach, do którego wiceminister obiecał ustosunkować się przychylnie.

## Projekt nowej ustawy lekarskiej

WARSZAWA 27.1. Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował nowy projekt ustawy o praktyce lekarskiej. W przyszłości lekarz, proszony o pomoc w nagłym wypadku, nie będzie mógł jej odmówić pod rygorem odpowiedzialności karnej. Przepisy ustawy zastrzegają również odpowiedzialność za niezachowanie tajemnicy zawodowej.

Projekt rozciąga na lekarzy postanowienia artykułu 101 K.P.K., wobec czego nie wolno będzie przesłuchiwać w sądach lekarzy w kwestiach, z którymi zapoznali się z racji swego zawodu. Odnośny artykuł dotyczył dotychczas tylko spowiedzi przed duchownymi.

## Oszust w roli kupca

Do sklepu Mejera Trofimowskiego przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 11 zgłosił się okazały pan, który z niedbałą miną wyraził chęć nabycia kilku futer. Rozpromieniony radością z wizyty niespodziewanego klienta, personel sklepowy rozłożył przed oczami nabywcy cały przepych i bogactwo najdroższych futer. Klient wybrał dwa futra wartości 1000 zł. i zaproponował pokrycie należności weksłami. Ponieważ weksle te wy-

dały się właścicielowi sklepu podejrzane, przeto dla pewności zaprosił on do wkroczenia w tę sprawę policję, która ustaliła, że rzekomy nabywca futer usiłował dokonać oszustwa, legitymując się fałszywymi dokumentami, oraz przedstawiając fikcyjne weksle.

Pomyślowym oszustem okazał się Kazimierz Dojliko, który został zatrzymany i przekazany władzom sądowym. Próba tricku oszukańczego nie udała się.

## Nowootworzony sklep p. f. „NOWOŚĆ”

Białystok, Sienkiewicza 36  
posiada na składzie nowomodne jedwabie, sukna, korty, wełny  
i wielki wybór resztek  
75-6 **Dobroć! Taniłość! — To nasza reklama!**

## W dalszej trosce o pomoc dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym zawiązał się nowy Komitet Pomocy dla bezrobotnych i ich rodzin przedmieścia Wygody, zadaniem którego będzie uruchomienie w najbliższych dniach bezpłatnej kuchni dla mieszkańców tej dzielnicy, potrzebujących pomocy.

Skład Komitetu stanowią: doktorowa Wittekowa — prezeska, doktorowa Walewska — wiceprezeska, p. Kastalska — skarbniczka, p. Muzdzioła — sekretarka, prokuratorowa Ostrożkowa, komisarzowa Mańkowska, p. Pacewiczówna, Jadwiga Zubelewiczówna, oraz p. Nowiński i inni.

## Radio-program

ŚRODA 28 I 31. r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.50 Radjokronika.  
16.15 Kwadrans dla najmłodszych.  
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.15 „Humor w medycynie”  
17.45 Koncert popularny orkiestry P. R.  
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.  
19.55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
19.40 Prasowy dziennik radiowy.  
91.55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
20.07 „Świat poza naszymi zmysłami”  
20.50 Słuchowisko z Krakowa p. t. „Wielkie podwórko”  
21.00 Koncert muzyki hiszpańskiej  
23.00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK 30 I 31. r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
12.35 Koncert z Filh. Warsz.  
14.30 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni”  
15.50 „Moja technika fotograficzna”  
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.15 „Zimowe piękno naszych gór”  
17.45 Koncert kameralny.  
19.10 Gielda rolnicza.  
19.55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
19.40 Prasowy dziennik radiowy.  
19.55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
20.00 Ewa Ostachiewiczówna wygłosi feljton p. t. „Moja znajoma”  
20.15 Transmisja z Kensewatorium koncertu Laureatów Moskiewskich  
23.00 Muzyka taneczna.

## KOMUNIKAT

Miesiąc minimalnych cen na obstalunki krawieckie  
Podaje do wiadomości Sz. P.P. Kl. Jentów, iż licząc się z krytycznym czasem, ustaliłem najniższe ceny na obstalunki na międzysezonowy miesiąc  
Wykwintny krój. Gustowna robota. Najdogodniejsze warunki spłaty. Z poważaniem  
**Owsej Nowik**  
Białystok, Sienkiewicza 16.  
tel. 17-74.

## Dr. M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8.  
(Kobiety 4—5).  
Białystok, Sienkiewicza 37  
telef. 5-95. 96-12

## Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje rano i od 4—8 w.  
W niedziele i święta od 10—11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9 49  
97-12

Unieważnia się zezwolenie na kupno broni, wydane przez Starostwo w Grajewie w dniu 19.1.1931 r., za l. 87979, na nazwisko Bolesława Maciorowskiego. 63-3

## Wszyscy

frontem

do morza

Izba Skarbowa w Białymstoku.

## OBWIESZCZENIE

w sprawie składania zeznań o obrocie za 1930 rok

Na zasadzie postanowień art. 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) termin do składania zeznań o obrocie za 1930 rok upływa z dniem **15 lutego 1931 r.**

Do składania zeznań o obrocie obowiązane są przedsiębiorstwa i zajęcia, wymienione w p. 1, 2, 3 i 4 art. 52 tejże ustawy, a mianowicie:

- 1) Przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone w taryfie (art. 23) do kategorii I i II.
- 2) Przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone w taryfie do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.
- 3) Zajęcia przemysłowe, zaliczone w taryfie (zał. do art. 23) do kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych t. j. a) pośrednicy giełdowi (maklerzy) b) wszelk. rodzaju inni pośrednicy handlowi.
- 4) Wolne zajęcia zawodowe: lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierzy i inni technicy.

Zeznania o obrocie winne być składane oddzielnie co do każdego zakładu handlowego lub przemysłowego oddzielnym włączom skarbowym.

Obowiązek składania zeznań w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 17-go sierpnia 1928 r. LD V. 9864/I ciąży również i na tych przedsiębiorstwach, które na zasadzie art. 94 ustawy zostały przeklasowane do niższych kategorii.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do kategorii niższych, niż wskazane w p. 1 i 2 niniejszego obwieszczenia, mogą także składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnień, przysługujących płatnikom podatku przemysłowego z mocy ust. 3 art. 76 ustawy.

Niezłożenie zeznania o obrocie, lub złożenie po terminie pozbawia płatnika w myśl art. 86 ustawy prawa do wniesienia odwołania przeciwko wymiarowi podatku, a nadto pociąga za sobą karę pieniężną z art. 103 ustawy do wysokości 500 zł.

Kierownik Izby Skarbowej (—) **F. Świtalski.**

## APOLLO Dziś Premiera! Początek o g. 6.30, 8, 9.15, 10.30

Ceny od 1 zł.

### 1) Wielki niebawmy program podwójny **Koniec pani Cheney**

Dramat dźwiękowy podług sztuki E. Lansdal'a  
W roli głównej: **NORMA SHEARER.**

2) Najczarowniejszy poemat młodych serc

### **„Wiosna uczuć”**

Epepea wielkiej miłości

W rolach głównych: **Helena Twelvetrees i Frank Albertson.**

## „MODERN” Dziś Premiera. Początek: 6.15, 8.20, 10.30

dla uczni od 1 zł.

1-szy polski śpiewno-dźwiękowy film morski

### **WIATR OD MORZA**

Dramat bohaterstwa miłości na tle wyzwolenia Pomorza  
na tle arcydzieła **Stefana Żeromskiego**

W rolach głównych: kwiat scen polskich

**Maria Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa  
Kazimierz Junosza Stepowski**

Walka Polaka i Niemca o serce kobiety.

Traagedia załogi w zatopionej łodzi podwodnej.

## Kino „POLONJA” Początek seansów o g. 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>

### **DZIEWCZYNA Z PIEKŁA**

Dramat obyczajowy w 8 aktach

W roli głównej: **Mary Astor**

Nad program: Komedja w 2 aktach.

Od 3.30 seansy popularne po 25 gr.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> łamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Migacz**